

CRISTINA GONZÁLEZ CAIZÁN

POWSTANIE 2 MAJA W MADRYCIE I LEKKA KAWALERIA POLSKA GWARDII CESARSKIEJ NAPOLEONA

Do dzisiaj na temat stacjonowania wojska polskiego na ziemi hiszpańskiej w okresie wojny o niepodległość, 1808-1814, mamy więcej niewiadomych niż faktów wyjaśnionych. Dobrze unaoczni ten stan rzeczy porównanie źródeł polskich i hiszpańskich (jak i wszystkich innych nam dostępnych), które dotychczas nie zostało w sposób systematyczny przeprowadzone. Dlatego należy dalej badać, jak Polacy postrzegali niektóre wydarzenia z tego okresu. Jednocześnie dokładna analiza hiszpańskiego obrazu obecności Polaków na Półwyspie Iberyjskim w tych latach pomoże historykom przeprowadzić niezbędną krytykę źródeł polskich i poznać hiszpański punkt widzenia, dotychczas niemal całkowicie nieobecny w historiografii polskiej¹.

Dr CRISTINA GONZÁLEZ CAIZÁN – adiunkt, Wydział „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego; e-mail: cgcaizan@yahoo.com

¹ Zob. najważniejsze prace: C. G o n z á l e z C a i z á n, *Las relaciones entre polacos y españoles durante la Guerra de la Independencia española. Primeras aproximaciones*, w: *Pol-ska–Hiszpania. Wczoraj i dziś. Studia poświęcone wybranym zagadnieniom z historii i współczesności [Polonia–España. Ayer y hoy. Estudios sobre algunos aspectos del pasado y de la actualidad]*, red. J. Kudełko, C. Taracha, (Biblioteka Polsko-Iberyjska, t. V), Lublin 2012, s. 122-137; J. S. C i e c h a n o w s k i, *Los polacos en la Guerra Peninsular*, w: *A Guerra Peninsular: actas do XI Congresso Torres Veteras*, coord. C. Guardado da Silva, Torres Vedras 2009, s. 61-75; C. G o n z á l e z C a i z á n, *Los polacos con Napoleón: campaña española o Guerra Peninsular*, w: tamże, s. 49-59; J. S. C i e c h a n o w s k i, *La visión del otro. La guerra vista por los polacos. Un desafío historiográfico*, w: *Actas del Congreso Internacional «Guerra, sociedad y política (1808-1814)»*, coord. F. Miranda, Pamplona 2008, s. 199-209; J. K i e n i e w i c z, *El mito nacido en Zaragoza*, „Cuadernos del Bicentenario” 2007, nr 2, s. 35-43; C. G o n z á l e z C a i z á n, *La repercusión de la Guerra de la Independencia en Polonia*, „Cuadernos dieciochistas” 8 (2007), s. 137-157; J. S. C i e c h a n o w s k i, *La visión polaca de la Guerra de la Independencia*, „El Basilisco. Revista de filosofía, ciencias humanas,

Takie podejście, czyli ustalenie, co myśleli Hiszpanie o udziale Polaków w wojnie, jest zadaniem niezwykle skomplikowanym z tego względu, że źródła hiszpańskie rzadko odróżniają od wojaków francuskich żołnierzy innych narodowości wchodzących w skład tego samego wojska. Generalnie, w dokumentach zanotowani są prawie zawsze Francuzi, jednakże w sytuacji, gdy opisy są szczegółowe i dochodzi do kontaktów personalnych pomiędzy stronami, pojawiają się rozróżnienia.

Porównanie źródeł polskich i hiszpańskich pozwoli wprowadzić pewne wyjaśnienia historiograficzne i potwierdzić istnienie licznych dowodów na działalność Polaków w Hiszpanii, z różnych powodów przemilczanych, zniekształczanych lub po prostu źle rozumianych².

To porównanie doskonale daje się przeprowadzić na przykładzie epizodu powstania 2 maja 1808 r. w Madrycie. Wypadki, które sprowokowały ten bohaterski zryw madrytczyków, są dość dobrze znane. Po wydarzeniach w Aranjuez z 17 marca korona hiszpańska przeszła z Karola IV na Ferdynanda VII. 23 tego samego miesiąca marszałek Francji Joachim Murat, książę Bergu, szwagier i zastępca Napoleona w Hiszpanii, dotarł do Madrytu. Wraz z nim przybyło wojsko – 30 000 ludzi – przyjęte przez mieszkańców z zainteresowaniem i życzliwie. Sądziło, że będzie ono wspierać nowego władcę³. 10 kwiet-

teoría de la ciencia y de la cultura” 2006 (38, segunda época), s. 41-54; J. S. C i e c h a n o w s k i, C. G o n z á l e z C a i z á n, *Los polacos en España durante la Guerra de la Independencia (1808-1814). Estado de la cuestión*, „Cuadernos del Bicentenario” (t. I: *Foro Internacional sobre la Guerra de Independencia. Actas. Zaragoza 2006*) 2006, s. 81-100; C. G o n z á l e z C a i z á n, J. Konopka, *Comandante de los „picadores del infierno polacos” durante la Guerra de la Independencia Española*, „Cuadernos del Bicentenario” 2006, nr 0, s. 13-20; A. G a r c í a F u e r t e s, *Polacos en la Guerra de la Independencia Española. Polonia en la Europa napoleónica*, „Madrid Histórico” 2 (2006), s. 78-81; W. R o s t o c k i, *Żołnierz polski wobec wojny w Hiszpanii (1808-1812)*, „Roczniki Humanistyczne” 35 (1987), z. 2, s. 247-262; A. P e n c o n e k, *La caballería polaca en Somosierra*, „Hispania. Revista española de historia” 113 (1969), s. 549-561.

² Zob. C. G o n z á l e z C a i z á n, *El asesinato de dos polacos de la Guardia Imperial de Napoleón I en los albores de la Guerra de la Independencia española. Miranda de Ebro, 3 de abril de 1808*, „Revista de historia militar” 106 (2009), s. 101-130; t a ż, *El anónimo polaco. Zaragoza en el año 1809. Fragmento de las memorias todavía no publicadas. Estudio, traducción y edición*, Zaragoza 2012.

³ W listopadzie 1807 r. wojska napoleońskie zaczęły przekraczać Pireneje w drodze do Portugalii. Generalnie interpretowano to jako środek ochrony przed przewrotnością Manuela Godoya i poparcie księcia Asturii, infanta Ferdynanda, co okazało się iluzoryczne. Nie można jednak zrozumieć hiszpańskiego starcia, a przynajmniej jego przyczyn, jeśli nie weźmie się pod uwagę zazdrości, nienawiści i chęci zemsty, które wzbudzał Godoy we wszystkich grupach społecznych. Zob. J.-R. A y m e s, *La guerra de la Independencia en España (1808-1814)*, Madrid 2003, s. 10-12.

nia Ferdynand VII wyruszył w kierunku Francji, aby spotkać się z Cesarzem, w Madrycie pozostawiając Radę Rządu (Junta de Gobierno) na czele ze swoim wujem, infantem Antonio María Pascual Burbonem, bratem Karola IV. 21 kwietnia władca przekroczył rzekę Bidasoa, wchodząc na teren Francji. Ale gdy dotarł do Bajonny, stał się więźniem Napoleona. Dwa dni później opuścili Hiszpanię, udając się do Francji, także Karol IV, jego małżonka, królowa Maria Luiza Parmeńska i Manuel Godoy. Przybyli 30 kwietnia. Tego samego dnia Murat przedstawił juncie list Karola IV, w którym król wzywał do Bajonny dwoje swoich dzieci przebywających w Madrycie – infantkę Marię Luizę Burbon, królową Etrurii, i infanta Franciszka de Paula.

1 maja 1808 r. była niedziela i z tego powodu więcej osób niż zazwyczaj wyczekiwało, jak się okazało, na próżno przed budynkiem poczty (obecnie gmach władz wspólnoty autonomicznej Madryt) wiadomości z Bajonny od rodziny królewskiej. 2 maja Puerta del Sol zaczęła się napełniać ludźmi oczekującymi nadejścia meldunku. Według świadectwa mistrza ślusarskiego i szpiega Ferdynanda VII, José Blasa Moliny Soriano, który przypisał sobie zasługę zainicjowania powstania, zaczęło się ono o dziewiątej rano:

Dnia 2 maja, dochodząc do stajni Waszej Wysokości, o dziewiątej rano, gdy Jej Wysokość królowa Etrurii wychodziła już od ulicy Tesoro, choć bardzo chciałem biec, nie mogłem jej zobaczyć i niepokieszony, że ją zabrali, wszedłem do pałacu od Puerta del Príncipe, kiedy to zdziwiony zobaczyłem wóz, który miał zabrać Jego Wysokość infanta Franciszka, i takie mnie ogarnęło rozgniewanie, że powiedziałem: „Zdrada, że zabrali nam króla i chcą nam zabrać całą rodzinę królewską! Śmierć, śmierć Francuzom!” – i wykrzykując poszliśmy w stronę komnaty Jego Wysokości infanta don Antonia, powtarzając, żeby infanci nie wychodzili⁴.

Od tej chwili wydarzenia potoczyły się już lawinowo. O 10 rano Francuzi zaczęli strzelać do Hiszpanów zgromadzonych na Plazuela del Palacio Real. Po pierwszych strzałach nastąpiły kolejne. Wobec ataków mieszkańcy Madrytu rozproszyli się, dzieląc na grupy, wiadomość o tym wydarzeniu rozprze-strzeniła się po całym mieście; od tego momentu Francuzi byli okrutnie atakowani, gdziekolwiek ich napotkano. Madrytczyki wykorzystywali każdy przedmiot, którym mogli ich zranić. Rozpoczęło się powstanie madryckiego ludu, a wraz z nim hiszpańska wojna o niepodległość⁵.

⁴ Archiwum Generalne Pałacu, Madryt [dalej cyt.: AGP], *Personal*, pudło 1, akta 7. Relacja José Blasa Moliny, Madryt, 16 września 1816.

⁵ Dramatyczne zajścia w Bajonnie miały się wydarzyć dopiero za kilka dni. 6 maja Ferdynand VII abdykował na rzecz swego ojca, a z kolei Karol IV oddał władzę królewską w ręce

Zgodnie z celem artykułu, porównamy przebieg wydarzeń z 2 maja według źródeł polskich i hiszpańskich, które do tej pory udało się odnaleźć. Będziemy wyjaśniać niektóre punkty, w naszej ocenie konieczne, gdyż tak we wspomnieniach, jak i w polskiej historiografii odpowiedzialność szwoleżerów znad Wisły za wydarzenia nie istnieje lub przybiera zupełnie inne znaczenie, niż to wynika ze źródeł hiszpańskich.

Polscy szwoleżerowie Gwardii Cesarskiej Napoleona I Bonaparte przybyli do Hiszpanii w marcu 1808 r. i już w kwietniu spotykano ich na ulicach Madrytu⁶. Oddział liczył 307 żołnierzy i 341 koni. Zakwaterowani zostali w koszarach Prado Nuevo, bardzo blisko Pałacu Królewskiego⁷. Niedługo po rozpoczęciu buntu opuścili koszary w kierunku Plaza de Oriente. O 11 rano niektóre oddziały kawalerii francuskiej dotarły do Puerta del Sol. Przeciwko mieszkańcom Madrytu wysłano mameluków, szaserów konnych, pułk polskiej kawalerii lekkiej Gwardii Cesarskiej i dragonów cesarskiej. Zobaczmy, co na ten temat mówią źródła polskie i hiszpańskie.

Źródła polskie

Z relacji porucznika szwoleżerów Wincentego Płaczkowskiego poznajemy jego pogląd na przyczynę wszystkich okrucieństw, których Hiszpanie dopuścili się wobec obcego wojska. Podczas rzezi 2 maja 1808 r. w Madrycie Hiszpanie „zamienili się w naszych najgorszych nieprzyjaciół”⁸. Wydarzenie to tak opisał:

Tu dopiero, ach!... co za smutny i okropny był widok, co za płacz i narzekania!... Rodzice szukają i poznawają dzieci swoje, dzieci swoich rodziców. Mąż żony,

Napoleona I Bonaparte. 6 lipca Hiszpanie mieli już nowego władcę: Józefa Napoleona I Bonaparte, młodszego brata Cesarza. Nowy monarcha przybył do Madrytu 21 lipca i został obojętnie przyjęty przez mieszkańców miasta. Istnieje obfita bibliografia na temat tych wydarzeń.

⁶ Pełne dane dotyczące różnych jednostek polskich na ziemiach hiszpańskich z odnośnymi datami i miejscami bitew zob.: J. J. S a ñ u d o B a y ó n, *Base de datos sobre las unidades militares en la Guerra de la Independencia Española*, Madrid Ministerio de Defensa 2007.

⁷ Od listopada 1808 r. ten budynek wojskowy był miejscem zakwaterowania Polaków, stąd określano go potem Cuartel de los Polacos. Pod taką nazwą występuje w zeznaniach Juana Suáreza z 18 czerwca 1816 r., który był w nim uwięziony w nocy 2 maja, choć w 1808 r. tak go jeszcze nie nazywano. Po wojnie o niepodległość nazwę zmieniono na Cuartel de San Gil. Budynek zburzono w roku 1910. J. M. A l í a P l a n a, *Dos días de mayo de 1808 en Madrid, pintados por Goya*, Novelda 2004, s. 23.

⁸ *Pamiętniki Wincentego Płaczkowskiego porucznika dawniej gwardyi cesarsko-francuzkiej. Spisane w roku 1845*, Żytomierz 1861, s. 57.

żona męża szuka, przyjaciel przyjaciela; trudno jest opisać tych chwil, skutku niehumanitarnego tyraństwa!⁹

Kapitan Stanisław Hempel potwierdza w swoich wspomnieniach, jak po wydarzeniach 2 maja w Madrycie atmosfera zemsty ogarnęła całą Hiszpanię i naród chwycił za broń¹⁰. Wystąpiono również przeciwko Polakom. Inaczej relacjonuje to w swych wspomnieniach porucznik szwoleżerów Gwardii Cesarskiej, a później generał Józef Załuski, cytując list napisany, według nas – z przesadą, przez jednego z dawnych towarzyszy walki:

Ta sympatia po dniu 2 maja przeszła w romansowe uczucia, bo ponieważ strzelcy konni gwardii i mameluki, przebijając się przez miasto ku Muratowi i naszym koszarom, musieli gdzieś użyć oręża, a m y n i e d o b y l i ś m y g o n i g d z i e, powstała opinia, jakobyśmy wyprosili się od działania przeciwko ludowi¹¹.

Załuski zapewnia w dodatku, że tylko raz zaatakowała Polaków grupa mściwych wieśniaków, którzy chcieli ich zabić, ale głosy tłumu nakazały im pozostawić ich przy życiu¹². Nie istnieje żadne inne źródło na poparcie tego twierdzenia, ale nie należy go odrzucać, choć możemy kwestionować jego prawdopodobieństwo. Jak pisaliśmy, Hiszpanie z trudnością rozróżniali narodowość żołnierzy tworzących wojsko napoleońskie, stąd trudno znaleźć podobną ocenę wśród mieszkańców Hiszpanii. Pomimo to rozróżnienia takie miały miejsce. Kluczowa była tu religia. Polacy, w przeciwieństwie do spadkobierców rewolucji francuskiej, byli narodem katolickim, jak Hiszpanie. Podczas pobytu majowego w stolicy Hiszpanii polscy szwoleżerowie prawdopodobnie uczestniczyli w mszach świętych razem z mieszkańcami Półwyspu i jeśli weźmiemy pod uwagę zbieżność z Wielkim Tygodniem, to przypuszczamy, że do świątyń przybywali często. Dlatego wspólna wiara przemawia na korzyść Polaków w oczach Hiszpanów i fakt ten mógł być istotny w konkretnych przypadkach, jak epizod zrelacjonowany przez Załuskiego. Jednakże pominięcie udziału żołnierzy polskich w tłumieniu madryckiego powstania byłoby rażącym błędem, zwłaszcza że uczestnictwo to potwierdzają źródła polskie.

⁹ Tamże.

¹⁰ *Z czasów napoleońskich. Wspomnienia wojenne Stanisława Hempla, b. kapitana pułku Gwardji ułanów polskich Napoleona I*, Leopold 1885, s. 27.

¹¹ J. Z a ł u s k i, *Wspomnienia*, Kraków 1976, s. 154. Podkreślenie autorki.

¹² Tamże.

Źródła hiszpańskie

Istnieją różne dokumenty bibliograficzne poświadczające starcie pomiędzy mieszkańcami Madrytu i Polakami w dniu 2 maja. Historyk Fernando Díaz-Plaja pisze:

Budowniczy z parafii świętych Jakuba i Jana, ogarnięci nagłą irytacją na widok polskich żołnierzy, których widzieli ze swoich rusztowań, jak zamieniają się w katów ludności, sprawili, że narzędzia ich pracy spadły na głowy obcokrajowców, robiąc im niemałą krzywdę. Kara była tak szybka, jak i atak agresji. Uwięziono ich i rozstrzelano na górze Príncipe Pío po wcześniejszych torturach i obrzuceniu obelgami¹³.

Wspomniany już Molina Soriano relacjonuje, jak ci dwaj robotnicy zostali rzeczywiście uwięzieni 2 maja i zaprowadzeni „do kwatery Polaków, a stamtąd poprowadzono ich w stronę góry Príncipe Pío, żeby rozstrzelać”¹⁴.

Znany dziewiętnastowieczny powieściopisarz hiszpański, Benito Pérez Galdós, napisał sagę zatytułowaną *Episodios Nacionales*. Pierwszy tom poświęcony jest wojnie o niepodległość¹⁵, a drugi konkretnie opisuje wydarzenia z 2 maja. Pérez Galdós posłużył się licznymi źródłami archiwalnymi i świadectwami uczestników walk, stąd zrelacjonowane wydarzenia historyczne to tylko jeden z elementów, który należy mieć na uwadze. Dla tego pisarza nie ma wątpliwości co do szarzy polskiej kawalerii przeciwko mieszkańcom Madrytu:

Walka, a raczej rzeź, była przerażająca na Puerta del Sol. Kiedy ustał ogień i pojawiły się konie, gwardia polska, nazywana szlachecką, i słynni mamelukowie wypadli z szablami na lud, i my, którzy znajdowaliśmy się na calle Mayor, byliśmy po najgorszej stronie, bo z jednej i z drugiej atakowali nas okrutni jeźdźcy¹⁶.

¹³ F. Díaz - P l a j a, *2 de Mayo de 1808*, Madrid 1996, s. 111. Parafia świętych Jakuba i Jana Chrzyciela znajduje się bardzo blisko Plaza de Oriente, a więc blisko również koszarów Prado Nuevo, gdzie stacjonowali Polacy i skąd wyruszyli tłumić powstanie.

¹⁴ AGP, *Personal*, pudło 1, akta 7. Między 2 i 3 maja 1808 r. ponad 200 mieszkańców Madrytu zostało rozstrzelanych przez Francuzów. 3 maja wybrano losowo czterdziestu trzech zatrzymanych i po więziennych torturach oraz zniewagach poprowadzono na górę Príncipe Pío, gdzie o czwartej rano zostali rozstrzelani i wrzuceni do dołu, który wykopali ich kaci. Dziewięć dni później po kryjomu bracia z Congregación de la Buena Dicha wydostali ich i pochowali na małym cmentarzu, leżącym na terenie pracowników posiadłości La Florida. Spośród czterdziestu trzech znamy imiona tylko dziewiętnastu, którzy figurują na płycie kamiennej krypty. Francisco Goya uwiecznił tę scenę na słynnym obrazie *El 3 de Mayo de 1808 en Madrid: los fusilamientos en la montaña del Príncipe Pío* (Rozstrzelanie powstańców madryckich 3 maja 1808 r.).

¹⁵ Poświęcone wojnie o niepodległość *Episodios Nacionales* Péreza Galdósa są hiszpańskim odpowiednikiem polskiej powieści historycznej Stefana Żeromskiego *Popioty*.

¹⁶ B. P é r e z G a l d ó s, *El 19 de Marzo y el 2 de Mayo*, Madrid 1994 s. 158.

Juan Pérez de Guzmán y Gallo z okazji stulecia 2 maja opublikował świetnie udokumentowaną książkę na temat wydarzeń, które miały miejsce tego dnia¹⁷. Jeźdźcy lekkiej kawalerii Gwardii Cesarskiej wymienieni są zaraz po mamelukach, bez rozróżniania działań jednych i drugich:

Polacy i mamelucy dowodzeni przez dowódcę szwadronu Daumesnila, z szybkim i hałaśliwym biegiem swoich koni, cięciami szabłą i oburącz, pojawiający się, by dawać śmiertelne ciosy, jawili się jako żywy obraz terroru. [...] dowódcy szwadronu, Daumesnil i Valence, ze swoimi mamelukami i Polakami i innymi siłami Kawalerii Gwardii Cesarskiej oraz pułkownik Friederichs, który zdobywając ulicę Mayor ze strzelcami Gwardii, zawężył niewielki obszar, na którym lud się bronił¹⁸.

Później, gdy mówi o stratach po potyczce, wskazuje, że w szpitalu głównym przebywało 75 ludzi, którzy byli „dragonami, mamelukami, Polakami, marynarzami i artylerzystami, pomiędzy Gwardią Cesarską żołnierze pułków prowizjonalnych”¹⁹. To kolejny dowód na polski udział w tłumieniu powstania.

W 2008 r. z okazji dwusetlecia wojny o niepodległość ukazała się monografia zatytułowana *Dos de Mayo de 1808. El grito de una nación* historyka Arsenia Garcíi Fuertes²⁰. Książka, napisana w stylu powieści, oparta jest na źródłach historycznych i legendach miejskich, których nie powinniśmy nie doceniać, ale też należy traktować je z ostrożnością. García Fuertes często wymienia Polaków i te odniesienia możemy podzielić na dwie grupy, zależnie od stopnia wiarygodności. Najpierw przytaczamy wzmianki, które nie wzbudzają wątpliwości, następnie bardziej nieprawdopodobne z braku niezbitych dowodów na poparcie.

W związku z szarżą Polaków przeciwko madrytczykom czytamy:

Kawaleria Gwardii rozdzieliła swoich chasseurs, mameluków i Polaków między koszary Pósito przy Recoletos, razem z grenadierami marynarki hiszpańskiej i klasztorem Convento de la Encarnación obok Palacio de Grimaldi²¹.

Dwie kompanie Gwardii, z jednym szwadronem złożonym z Polaków, maszerowały w stronę Puerta del Príncipe. [...] Madrytczycy widzieli ich przybycie. [...] Pozostali tam bez lęku, krzycząc i grożąc Francuzom, którzy po przyjęciu pozycji, bez ostrzeżenia otworzyli ogień do tłumu²².

¹⁷ J. P é r e z d e G u z m á n y G a l l o, *El Dos de Mayo de 1808 en Madrid. Relación histórica documentada mandada publicar por orden del Excmo. Señor conde de Peñalver, alcalde presidente de su Excmo. Ayuntamiento*, Madrid 1908.

¹⁸ Tamże, s. 385-386.

¹⁹ Tamże, s. 461.

²⁰ A. G a r c í a F u e r t e s, *Dos de Mayo de 1808. El grito de una nación*, Madrid 2008.

²¹ Tamże, s. 201-202.

²² Tamże, s. 310.

Odważni Polacy atakowali bezbronny tłum białą bronią²³.

Jednak, po kilku krokach, jeden z jego sąsiadów, syn balwierza Frutos, ostrzegł go, że mimo ogłoszonego ułaskawienia, Francuzi zatrzymywali przechodniów. Zabierali ich do *cuartel de los polacos*, żeby rozstrzelać²⁴.

Kilku jeźdźców pomagało utrzymać się w siodle pułkownikowi Krasieńskiemu z 1. polskiej lekkiej kawalerii Gwardii. Otrzymał ranę w nogę podczas jednej z szarż na *Puerta del Sol*²⁵.

Pod koniec książki znajduje się informacja o Polaku z gwardii walońskiej, który walczył razem z Hiszpanami:

Na *Cuesta de Santo Domingo* Polak Lorenzo Leleka (żołnierz lat dwudziestu siedmiu z 3. batalionu królewskiej gwardii walońskiej) celował swoją strzelbą do grupy Francuzów, którzy próbowali wejść od teatru *Caños del Peral*²⁶.

Nie ma wątpliwości co do istnienia tego wojskowego. Z oficjalnej listy Hiszpanów zmarłych podczas walk 2 maja możemy odczytać: „LORENZO LELEKA, dwadzieścia siedem lat, urodzony w Keto (Polska), żołnierz Królewskich Gwardii Walońskich, 3 batalion, 5 kompania; zmarł 11 maja. (Hospital General, Registro Parroquial Castrense, karta 32)”²⁷.

García Fuertes zamieścił także kilka legend niepotwierdzonych przez źródła. Jedna z nich mówi o śmierci dwunastoletniego dziecka:

Manuel Núñez Gascón, madrytczyk lat dwunastu, nie zauważył polskiego szwoleżera, który wymierzył swoją szablą w jego głowę. Dziecko umarło, nie widząc swojej matki, krzyczącej do niego z balkonu ich domu...²⁸

Nie znamy powodu, dla którego czyni się winowajcą tej zbrodni polskiego szwoleżera. Być może autor zamieszcza pogłoski, które krążyły po stolicy Hiszpanii. W archiwum miejskim w Madrycie znajdują się dokumenty dotyczące śmierci Manuela Núñeza Gascóna, ale nie wymieniają narodowości zabójcy. Zdarzenie to odnotowuje Pérez de Guzmán y Gallo, który przepisał źródła archiwalne:

²³ Tamże, s. 312. Zawiera też opis epizodu z murarzami (zob. s. 353).

²⁴ Tamże, s. 405.

²⁵ Tamże, s. 366-367. Nazwisko pułkownika Krasieńskiego występuje w spisie oficerów i dowódców wojsk francuskich zabitych i rannych podczas buntu 2 maja 1808 r. w Madrycie, który podaje Martinien: *Krasieński, col., B. [Blesse] 2 mai 1808, insurrection de Madrid* (zob. A. M a r t i n i e n, *Tableaux par corps et par batailles des officiers tués et blessés pendant les Guerres de l'Empire (1805-1815)*, t. II, Paris 1899, s. 99).

²⁶ G a r c í a F u e r t e s, *2 de Mayo de 1808*, s. 362-363.

²⁷ Cyt. za: tamże, s. 572.

²⁸ Tamże, s. 313.

Wiele dzieci obu płci zmarło 2 maja w wyniku odniesionych ran. Pierwszą z tych dziecięcych ofiar był D. Manuel Núñez y Gascón, lat dwanaście. Został okrutnie zabity przez żołnierza wojsk nieprzyjacielskich w okolicach pałacu, prawie przy wejściu do Almudeny, w obecności nieszczęsnej matki, która to widziała z balkonu swojego domu, na ulicy o tej nazwie²⁹.

Druga legenda odnosi się do walk Polaków z więźniami, którzy otrzymali zgodę na opuszczenie więzienia Casa y Corte, by móc walczyć z Francuzami. Portier otworzył cele i „pięćdziesięciu sześciu spośród więźniów wybiegło na ulicę uzbrojonych w kije, pręty i szydła. [...] Szwadron Polaków zaatakował ich, ale go rozproszyli, zdoławszy dać ognia trzema kartaczami na śrut, które mieli. Zranili siedmiu przeciwników”³⁰.

Na zakończenie tej analizy przywołujemy cytat, który budzi najwięcej wątpliwości spośród dotychczas komentowanych: „W parku [Monteleón] potyczki trwały jeszcze kilka chwil. Pedro Velarde zginął w boju. Kula polskiego oficera przeszła mu serce. Ciało jego padło powalone o dziesięć kroków od fontanny, która znajdowała się na dziedzińcu wewnętrznym”³¹.

Kapitan artylerii Pedro Velarde y Santillán był jednym z bohaterów walki 2 maja. Faktycznie zmarł w parku Artillería de Monteleón, ale nie znamy winnego jego śmierci. Biorąc pod uwagę, że park był atakowany przez generała Lefranca i jego brygadę 2. dywizji (5 i 6 pułk prowizjonalny), najbardziej prawdopodobne jest, że autorem strzału był jakiś Francuz. Jak pisze podpułkownik inżynier José Manuel Guerrero Acosta w artykule, który rozwiewa wątpliwości na temat zdarzeń w parku Monteleón:

Almira, pisarz, który był z nim w Wyższej Radzie Artylerii, zeznał, że Velarde „zmarł od kuli z karabinu, która przeszła mu pierś i został przeniesiony do środka budynku”. Natychmiast ujrzał jego nagie zwłoki, nie wiedząc, kim mógł być sprawca, choć przypuszcza, że to Francuzi, którzy dotarli do murów podczas jednego z ataków³².

Bezpodstawne obarczanie winą polskich żołnierzy za tragiczne wydarzenia jest nierozważne i niebezpieczne, zwłaszcza jeśli hiszpańscy cywile nie różniali narodowości szwoleżerów. Z upływem czasu, gdy niesprawiedliwe twierdzenia nie zostaną wyjaśnione, lub choćby w niejasnych sprawach nie

²⁹ P é r e z d e G u z m á n y G a l l o, *El Dos de Mayo de 1808 en Madrid*, s. 385-386.

³⁰ G a r c í a F u e r t e s, *2 de Mayo de 1808*, s. 338.

³¹ Tamże, s. 397.

³² J. M. G u e r r e r o A c o s t a, *1808-2008: ¿Qué pasó en la defensa del Parque de Monteleón?*, „Revista de historia militar” 104 (2008), s. 139-173.

przedstawi się różnych znanych wersji przypadku, to można podać za autentyczne coś nieprawdziwego, a wtedy byłby to „zamach” na prawdę historyczną. Zdarzenie 2 maja 1808 r. w Madrycie może posłużyć jako przykład do pokazania potencjalnych błędów, jakie mogą popełnić historycy, jeśli opierają się tylko na źródłach rodzimych.

Przekład: Małgorzata Wojtyniak

BIBLIOGRAFIA

- A l í a P l a n a J. M.: Dos días de mayo de 1808 en Madrid, pintados por Goya, Novelda 2004, s. 23.
- D í a z - P l a j a F.: 2 de Mayo de 1808, Madrid 1996.
- G a r c í a F u e r t e s A.: Dos de Mayo de 1808. El grito de una nación, Madrid 2008.
- G u e r r e r o A c o s t a J. M.: 1808-2008: ¿Qué pasó en la defensa del Parque de Monteleón?, „Revista de historia militar” 104 (2008), s. 139-173.
- Pamiętniki Wincentego Płaczkowskiego porucznika dawniej gwardyi cesarsko-francuzkiej. Spisane w roku 1845, Żytomierz 1861, s. 57.
- P é r e z G a l d ó s B.: El 19 de Marzo y el 2 de Mayo, Madrid 1994.
- P é r e z d e G u z m á n y G a l l o J.: El Dos de Mayo de 1808 en Madrid. Relación histórica documentada mandada publicar por orden del Excmo. Señor conde de Peñalver, alcalde presidente de su Excmo. Ayuntamiento, Madrid 1908.
- Z a ł u s k i J.: Wspomnienia, Kraków, 1976.

THE 2nd MAY 1808 UPRISING IN MADRID AND POLISH LIGHT CAVALRY IN NAPOLEON'S IMPERIAL GUARD

S u m m a r y

On 2nd May 1808 the inhabitants of Madrid took up arms against the Napoleonic invader. The famous Polish light cavalymen fought together with the French and the Mamelukes against the Madrilenians. On that day a lot of blood was shed in the streets of the capital. However, when after many years Polish soldiers who took part in that battle wrote their memoirs, they tried to decrease their responsibility. This is contrary to Spanish sources.

Translated by Tadeusz Kattowicz

Słowa kluczowe: wojna o niepodległość, 2 maja, szwoleżerowie, Napoleon, Hiszpania.

Key words: War of Independence, 2nd May, light cavalymen, Napoleon, Spain.